Jr 20,10-13
Ps 103 (102), 1b-2. 3-4. 6-7. 8 i 11
J 10,31-42

Porwali za kamienie
i
chcieli Go ukamienować.

Za co?
Karmił ich.
Uzdrawiał.
Uwalniał.
Uczył się modlić.
Chodzić po wodzie.
Być świadkiem....

Za to Kim był.
Synem cieśli z Nazaretu.
Synem Miriam, która żyje pośród nas.
Synem Bożym.
Synem Najwyższego.
Ja jestem.

Jezus się odkrywa.
Odkrywa Tajemnicę.
Wyjawia ją pod osąd poglądów, „uważam że", „myślę że", „ wydaje mi się".....
Oskarżam.

Jezus się odsłania.
Na oszczerstwo.
Na knowania.
Podjudzania.
Nienawiść.
Nie uwierzyli.
Porwali za kamienie.

Jeszcze nie czas.
Jeszcze.

Odszedł nad Jordan.
Zatoczył krąg misji.
To tu Jan dał o Nim świadectwo.
Mówił prawdę.

On jest Prawdą.

Błogosław duszo moja Pana.
Wytrzymaj jeszcze trochę.

Dopada mnie znużenie, „zmęczenie materiału”?
Niewierność, słabość.
Dlaczego teraz?

Tak ma być.
Bo jest coraz bliżej „ ta godzina”.
Wszystko jest łaską.

Otoczona przemożną Łaską, nadal pozostaję małym Robaczkiem....

gn